



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięzy PIUSA K. LEONAXIII)

Nr. 72. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. | Bytom-Rozbark, 14. Września 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | od miejsca wiersza drobnego.

Sprawy społeczne.

Od Głogówka. Bieda ogólna coraz więcej się wzmaga, a powodem do tego są większą częścią i ludzie sami. Nie chcę tu pisać o zbytkach w strojach i t. d., bo o tem pisano już przed stuleciami, i już wtenczas w tym względzie nie było wiele lepiej jak dzisiaj, lecz na jedną rzecz chcę zwrócić uwagę. Już tak wiele pisano o tem, żeby ludzie nie kupowali od żydów i tychże bogacili, bo chociaż żydzi nieraz towar taniej polecają, niż kupiec katolicki, to jest przyczyna, że nieraz towar lub waga i miara lichsza, lub też, że żyd, który najprzód wszelkimi dozwołniami i niedozwołniami środkami z chrześcijańskiego krwawego zarobku się zбогаcił, jest w stanie swój handel z nakładem większego kapitału prowadzić i towar przez to taniej zakupić, niż kupiec katolicki, który tylko rzetelnych środków używa. Gdyby ludzie postanowili kupować tylko od swoich, to i ci byliby wstanie, towar swój równie tanio jak żydzi sprzedawać, ponieważ przez większy obdyt mogliby swój kapitał więcej razy w roku w handlu swym zainteresować, i towar chociaż z bardzo niskim zyskiem sprzedawać.

Lecz nie tylko żydzi robią naszym miejscowym kupcom konkurencją wielką, lecz też i tak zwany „handel hurtowy“ dla prywatnych w Hamburgu, Bremenie i t. d. odbiera im najniewstydniejszemi środkami zarobek. W ślicznie brzmiałych ogłoszeniach, wabią oni głupich na lep, którzy, chociaż często lichszy towar drożej kupują, niż u kupców miejscowych, nie uznają tego, i myślą, co z dalsza, to lepsze. Szczególnie z kawą jest to oszustwo najbardziej rozpowszechnione. Handle takie rozsielając swoje 9 1/2 funtowe paczki do wszystkich okolic kraju, oszukują jak najgorszym towarem, który każdy miejscowy kupiec mógłby im taniej sprzedać. Handle te obiecują swym agentom, którzyby się chcieli sprzedać ich towarów zająć, do 1000 marek rocznego dochodu, a lud nierozwazył sobie tego, że te firmy muszą z ogromnem zyskiem pracować, kiedy są wstanie takie prowizye dawać.

Królewski zakład zdrowia w Monachium zba- dał w Grudniu r. 1885 kilka prób kawy takich handlerzy i oświadczył, że n. p. pewna firma w Hamburgu polecała: śliczną kawę perłową Caylon funt po 1 m. 40 fen., a która nie była więcej wart, jak 94 fen., inna firma w Hamburgu polecała kawę zieloną Jawa po 1 m. 45 fen. funt, a była tylko 70 fen. wart, i wiele innych podobnych przykładów jeszcze możnaby przytoczyć. Z tego może się każdy przekonać, co takie polecenia warte i spodziewam się, że każdy, który to przeczyta, już więcej nie zamówi kawy w Hamburgu, lub gdzieindziej, lecz do swego chrześcijańskiego kupca pójdzie po towar potrzebny.

We wielu dziennikach pisano w ostatnim czasie o tej sprawie, spodziewamy się, że i lud polski czytający „Katolika“ uzna swój błąd, to jest ci, którzy dotąd swą kawę z daleka sprowadzali, a których jest bardzo wielu.

Jeszcze na jedną rzecz zwracam uwagę. Mamy mnóstwo handlarzy i handlerek masła, które oprócz swego handlu z masłem, prowadzą także interesa najrozmaitszemi rzeczami. Sprzedawają niby na zamian ludziom mydło, kawę, cygory, nawet to-

wary łokciowe, a to wszystko bez opłacania podatku procederowego.

A jeżeli rzeczywiście kiedy będą podchwycony oświadczać, że wspomniane rzeczy sprowadzają na zamówienie, i nie mogą za to być karani.

Przez wszystko to, upadają nasi rzetelni kupcowie i niezliczone bankructwa w dzisiejszem czasie, zwłaszcza kupców chrześcijańskich, świadczą najdokładniej, jak lud wspiera swych współobywateli chrześcijańskich.

Oby lud nasz nabierał coraz więcej oświaty i rozumu, i wspierał tylko swych własnych i chrześcijańskich kupców, którzy równo z nim muszą płacić podatki komunalne, i tak często upadają, a w ich miejsce bogacą się oszuści cudzi i żydzi.

33. Walne zebranie katolików niemieckich we Wrocławiu.

W Czwartek, 2. Września rano o godz. 8 odprawił ks. proboszcz Martin na intencję Stowarzyszenia św. Bonifacego mszę św. w kaplicy błogosławionego Oczesława w kościele św. Wojciecha przy ółtarzu, na którym w bogato przyozdobionym, alabastrowym sarkofagu spoczywają śmiertelne szczątki Świętego. Tak kaplica, jak cała świątynia zapełniona była pobożnymi; ółtarz z sarkofagiem przystrojony był bogato kwiatami i zielenią. I na odprawionej równocześnie na tę samą intencję mszy w kościele św. Michała były tłumy wiernych.

Czwarte zamknięte walne zebranie rozpoczęło się na wielkiej sali Schiesswerderu o godzinie 9 rano. Nasamprzód wysłuchano wniosków postawionych przez sekcję dla spraw socyalnych. Przyjęto najprzód wniosek, wedle którego walne zebranie katolików wyraża frakcyi centram uznanie swoje z powodu stanowiska, jakie to stronnictwo zajęło w sprawie reformy socyalnej i uprasza je, aby i nadal pozostało na tej samej drodze. Ks. kanonik dr. Franz zaleca w caobnym wniosku usilnie zakładanie katolickich związków robotników i robotnic, jako też domów przytulku dla robotnic; wniosek przyjęto bez dyskusyi.

Następny wniosek zajmuje się pijaństwem. Wobec tego coraz bardziej, mianowicie wśród ludności wiejskiej wznagającego się nalogu, należy zwrócić się z prośbą do odpowiednich organów, aby nie szczędziły żadnych środków, zdolnych powstrzymać szerzenie się tego nalogu. Nadto poleca wniosek zakładanie i popieranie bractw wstrze-mięźliwości. Deputowany Schalscha uważa zdrowe pożywienie za najlepszy środek przeciw pijaństwu. Często nakłanianie męża do picia gorzałki nieudolność żony w gotowaniu potraw. Dla tego winny kobiety przede wszystkim kształcić się na dobre kucharki. Wniosek przyjęto.

Ojciec Goette, poleca stowarzyszenie, mające na celu szerzenie wiary św., i stowarzyszenie św. Dziecięstwa Jezusa. — Na wniosek wydziału dla chrześcijańskiej sztuki, nauki i prasy uchwała zebranie polecić usilnie proboszczom i dozorom kościelnym oszczędzanie historycznych pomników, oraz ułożenie spisu pomników, znajdujących się po kościołach i cmentarzach. Zebranie postanawia dalej założyć gazetę dla sztuki chrześcijańskiej i wyraża prezesowi baronowi Heeremanowi podzię-kowanie za usiłowania, podjęte na tem polu.

O godz. 11 zagał prezes, baron dr. Heere-mann czwarte i ostatnie publiczne zebranie i udzielił głosu deputowanemu baronowi Huene, który po wstępnej pełnej humoru uwadze o smutnej doli mówcy, któremu przypadło w udziale mówić przed dr. Windthorstem, przedstawił w głównych zarysach dzisiejsze ogólne położenie ekonomiczne i z katolickiego stanowiska krytykował politykę ekonomiczną Niemiec, która społeczeństwo prowadzi do coraz większej ruiny materyalnej. Po nim wstępował na mównicę wśród burzy oklasków deputowany dr. Windthorst. Przywódzca katolików niemieckich daje naprzód pogląd na prace 33-go walnego zebrania katolików niemieckich i wyraża swoje zadowolenie z osiągniętych przez nie rezultatów. Zasługą to przede wszystkim lokalnego komitetu, który wszystko tak znakomicie przygotował. Mówca dziękuje za miłe przyjęcie, jakiego zebranie doznało ze strony wszystkich bez wyjątku mieszkańców Wrocławia i stwierdza, że nawet gazety przeciwnie zajął wobec zebrania pełne godności stanowisko.

Katolicy zbierają się co roku, aby wspólnie rozejrzeć się dokoła siebie i przekonać się, co na przyszłość przedsięwziąć należy. Umieją oni w danym razie stanąć w zwartym szeregu do obrony, ale zaczepnie nie występują nigdy. Jeśli im się zdarzy wystąpić krytycznie wobec rozporządzeń rządowych, czynią to jedynie wtedy, gdy się przekonają, że rząd się myli. Ale co do wierności króla i ojczyzny nie dają się katolicy prześcignąć nikomu. Katolicy nie są wrogo uposobieni względem innych wyznań, lecz owszem pamiętają, że ich współobywatele są synami jednej i tej samej ojczyzny. Niechby innowiercy, gdy się zbiorą w interesach swych stronnictw, zajmowali się również mało katolikami, jak się zajmowali na tem zebraniu katolicy nimi, a z pewnością zyskaliby na tem wiele.

Mówca przechodzi do spraw podjętych przez walne zebranie w dziedzinie społecznej i przypomina z uznaniem, co w tej materii wypowiedzieli ludzie takiej powagi naukowej, jak ks. kanonik Franz, ks. Hitz, baron Huene; wspomina o uchwałach zapadłych w sprawie misyi i zwraca uwagę że przede wszystkim pracować należy na tem polu w samych Niemczech, w których szerzy się coraz bardziej zwątpienie i niewiara.

Następnie przystępuje mówca do skreślenia ogólnego położenia religijnego katolików w Prusach i Niemczech — i stwierdza, i na tem polu nie podobna zanotować pewnej zmiany na lepsze. Dzięki wytrwałym usiłowaniom Papięza, dzięki ojcowskiemu sercu cesarza, zrobiono w ostatniej sesyi sejmowej znaczny krok naprzód na drodze ku lepszemu.

Ale na tem nie koniec. Nie brak ludzi — mówił dr. Windthorst — którzy mi mówili, że teraz zapewne będziemy siedzieli cicho, i którzy mianowicie do mnie mówili, abym był cicho. Próżne usiłowania! Nie zamilknę pierwój — a wy wszyscy razem zemną — póki nie uzyskamy zupełnie dawnego stanu rzeczy.

I w innych krajach Niemiec, jak w Badenii i Hessyi, polepszyły się stosunki, ale nie zupełnie jeszcze; a jeśli w ostatnim czasie utrzymywano, że stosunki w Bawaryi są zupełnie zadowalające to niechże korzysta z nadarzającej się doskona-

sposobności i postawi w radzie związkowej wniosek, żądający cofnięcia ustawy anti-zakonnej.

Myślę, że byłoby nieźle przesłać p. baronowi Lutzowi mowę jego ziomka ks. prob. Hahna.

Mówca przechodzi do opisanego położenia, w jakim się znajduje Stolica Apostolska. Wiadomo, że Ojcu św. zabrano całą władzę doczesną. Państwo papieskie i Rzym nie jest jednak własnością samego Papieża — należą one do całego świata katolickiego, i dla tego wszystkim katolikom zależy powinno na tem, aby Ojciec św. znowu mógł w swym państwie poruszać się swobodnie. Państwo włoskie, chociażby chciało, nie ma dość siły, aby ochronić Papieża przed gwałtami rewolucjonistów; takiego położenia rzeczy katolicy ścierpieć nie mogą i dla tego dążą do tego, aby się stosunki zmieniły na lepsze.

Mam nadzieję — są słowa mówcy — że mądrość Papieża i potęga niemieckiego cesarza znajdą niebawem odpowiednie środki celem zaradzenia złemu. My ze swjej strony żądamy, aby władza doczesna Papieża została przywrócona, a jego bezpieczeństwo osobiste raz na zawsze zagwarantowane. W końcu wzywa mówca katolików niemieckich, aby nie omieszkali przy sposobności kapłańskiego jubileuszu Papieża okazać Leonowi XIII dowodów synowskiej czci i miłości.

Ks. Biskup Gleich na prośbę prezesa barona Heeremana żegna zebranie krótką przemową i udziela mu biskupiego błogosławieństwa, które obecni przyjęli na klęczkach.

Na tem zakończyło się XXXIII walne zebranie katolików niemieckich.

Wiadomości z całego świata.

Parlament niemiecki zwołany został na 16-go b. m. dla przyjęcia traktatu handlowego zawartego pomiędzy Hiszpanią a rzeszą niemiecką.

— Najstarszy syn cesarzewicz, książę Wilhelm wyjechał do Brześcia Litewskiego, aby tam odwiedzić cara rosyjskiego, który przybył do Królestwa Polskiego na ćwiczenia wojskowe. Książę pozostanie dni kilka w głównej kwaterze rosyjskiej, nie będzie jednak obecnym na manewrach rosyjskich. Z Brześcia uda się książę do Alzacji i Lotaryngii, gdzie będzie obecnym na tamtejszych manewrach cesarskich.

— Poseł pruski przy Watykanie, p. Schlözer wyjechał w końcu zeszłego tygodnia na swe stanowisko do Rzymu.

— Berlińska gazeta donosi, że k. Bismark nadwodził sobie w podróży z Franzensbadu tak bardzo muszkulę, że zmuszony jest dłuższy czas pozostać w łóżku. Cierpienie to nie jest jednak niebezpieczne.

— W Lipsku w nocy poprzedzającej uroczystość sędzią porozrzucono wielką ilość druków, w których znieważono osobę cesarza Wilhelma. Druki te nie tylko znaleziono nad ranem porozrzucone na ulicach, ale także i poprzylepiane na domach. Nie dosyć na tem. Kiedy po wojnie prusko-francuskiej (w roku 1870/71) sadzono po rozmaitych stronach Niemiec młode dęby pod nazwą dębów pokoju (Friedenseiche), natenczas i na miejscu publicznym na łące w Rosenthal pod Lipskiem dąb taki uroczystie wsadzono. I rósł ten „dąb pokoju“ aż do tegorocznej nocy sędzijskiej. Nad ranem spostrzeżono, że jakieś złośliwe ręce ogoliły koronę z liści, a sam pień ponarzynął w kilku miejscach pilką.

— W fabryce broni w Gdańsku panuje obecnie bardzo ożywiony ruch. Nowo zaprowadzoną w armii niemieckiej broń na gwałt fabrykuje kilka set robotników, z których jedna część pracuje we dnie, druga w nocy. Wielu robotników, którzy z powodu braku zatrudnienia byli po części bez zajęcia, znalazło w fabryce tej korzystną pracę.

— W Dysseldorfie odbyło się jeneralne zebranie protestanckiego stowarzyszenia „Gustawa Adolfa“, na którem uchwalono z tak zwaną „Liebesgabe“, wynoszącą 17 tysięcy marek, przeznaczyć gminie protestanckiej w Branicy na Górnym Szląsku.

— Alzacja, jak mówią jedni, już się stała ciałem i duszą niemiecką, o Francuzach i francuzczyźnie już zapomniano zupełnie; drudzy znów twierdzą, że się wcale nie zmieniła. Niemiecka gazeta „Strassburger Post“ wychodząca w Strassburgu pisze tak: Rodowici Alzacycy mają swoje liczne związki naukowe, śpiewackie, ognio-we gimnastyczne (turnerskie), do których żadnego Niemca nie przyjmia. Żaden Niemiec nie śmie się do nich zgłosić. Fabrykanci alzacycy zakładają filialne fabryki we Francji. Agitacja nie pochodzi z Francji, ani od wojaków, którzy powrócili z Francji. Nie, rodzice, fabrykanci i kupcy utrzymują francuskiego ducha w całych gminach, a nawet w całych okolicach; niweczą wpływ szkoły niemieckiej i służby we wojsku niemieckim. Oni niemieckości więcej szkody robią, niż najgorliwsi Polacy przez sto lat zaszkośli niemieczy-

nie w Poznańskim. W gospodach tych górno-alzackich ani jednej gazety niemieckiej nie ma, lecz same francuzkie; zamiast obrazów cesarza niemieckiego, następcy tronu lub Bismarka, widzisz obrazy Gambety i wojaków francuzkich; zamiast pieśni niemieckich uczonych w szkole, słyszysz wieczorem tylko francuzkie narodowe piosenki i znaki na trąbach podobne do znaków wojska francuzkiego. Nazwiska ulic noszą obok niemieckich i francuzkie miana. Każdy prawie rozumie po niemiecku, lecz mówi po francuzku. Dyrektorów do fabryk sprowadzają z Francji, kupcy prowadzą swe książki handlowe po francuzku i rachują nie według marek, lecz według franków, chociaż francuzkich pieniędzy mało w kraju. Duchowni po francuzku pomiędzy sobą korespondują i do władzy duchownej piszą. Jednem słowem niemiecka sprawa jeszcze niedaleko zaszła w Górną Alzacyę. Protokoły muszą zarządy gminne pisać po niemiecku, lecz ustnie sprawę prowadzą po francuzku. Okolica jest fabryczna, a wszyscy bogatsi fabrykanci są duchem i sercem Francuzami i cała okolica, cały kraj nosi na sobie cechę francuzką, a nie niemiecką.

Francuzkie gazety donoszą, że w zeszłym tygodniu został aresztowany jakiś wyższy oficer wojska pruskiego, który przebrany w ubiór robotnika, abierał rysunki w okolicy fortecy Belfortu. Jak się później wykazało, był to wprawdzie oficer pruski, ale już dawno od służby zwolniony, który dla lubownictwa w czasie przechadzki rysował krajobrazy różnych okolic nie należących do fortecy, dla czego też został niezwłocznie na wolność puszczony.

Bułgarya. Książę Aleksander już opuścił kraj, którym przez 7 lat rządził. Przed wyjazdem swem wydał do narodu swego następującą odezwę:

Przekonawszy się o bolesnej prawdzie, że tylko mój wyjazd z Bułgaryi może przywrócić spokojne stosunki między Bułgaryą a Rosyą, i otrzymawszy od cara Rosji zapewnienie, że nie naruszy ani niepodległości, ani wolności, ani praw Bułgaryi, oświadczamy kochanemu narodowi bułgarskiemu, że składamy niniejszem koronę bułgarską. Pragniemy przez to złożyć dowód przed całym światem, jako dla dobra Bułgaryi jesteśmy gotowi wszystko poświęcić, nawet to, co jest droższem od życia. Dziękując szczerze za wierność, jaką nam naród bułgarski okazywał w dobrych i złych chwilach, opuszczamy księstwo Bułgarskie i proszę będziemy Boga aż do ostatnich dni życia naszego, ażeby Bułgaryą zachował wielką, szczęśliwą, zgodną i niepodległą. Powołujemy do rządów Stambuła, Karawelowa i Mutkurowa i rozkazujemy poddanym bułgarskim, ażeby się do ich rozporządzeń zastosowali, aby spójność zachowali, by smutny stan ojczyzny nie został jeszcze więcej pogorszonym.

Niech Bóg zachowa Bułgaryę!

Dan w naszej stolicy Zofii 7. Września 1886.

(podp.) Aleksander.

Dnia 7. tm. po południu wyjechał książę do Lompalanki, żegnając się z swymi urzędnikami. Lud zebrał się licznie przy pałacu i po ulicach miasta, żegnając księcia z widocznym współczuciem. — W Lompalauce oczekiwał go lud i wojsko, a po serdecznym powitaniu rzekł książę do wojska: „Bóg zapłać za wierność, pozostańcie zawsze Bułgarem i gdy będzie potrzeba, stanę do obrony Bułgaryi“. — To były ostatnie słowa, które książę wyrzekł do wojska bułgarskiego. — Późem udał się statkiem do Widynia, gdzie przyjęcie księcia Aleksandra było prawdziwym tryumfem. 15,000 osób zgromadziło się na wybrzeżu Dunaju i na wałach. Załoga, stojąca pod bronią, wznosiła okrzyki „hurra!“ Oficerowie załogi zamieśli księcia na rękach do ratusza, gdzie książę rozmawiał z oficerami i innymi osobistościami. Wszyscy mieli łzy w oczach. Książę powiedział, że takie dowody wierności są wielką dla niego pociechą. Rosya poświęciła go, bo sądzi, że on jest przyczyną nieporozumienia w stosunkach z Bułgaryą. Rosya przekona się jednak, że się pomyliła, a może później sama zechce go powołać na tron bułgarski. Jeśli ojczyzna będzie w niebezpieczeństwie, to on przybędzie do Bułgaryi jako człowiek prywatny. W końcu zalecał książę spełnienie obowiązków względem rejencji.

Następnie Stambułow towarzyszący księciu podziękował armii i ludowi, zachęcając wszystkich do spokoju i zgody, aby uniknąć przyczyny do wkroczenia obcego wojska do Bułgaryi. W końcu przemówił jeszcze książę z balkonu do ludu i udał się na statek, który przybył 9 tm. nad ranem do Turn-Sewerinu. Towarzyszącą księciu ministrowie i oficerowie odprowadzili go na dworzec, z kąd książę odjechał do Darmstadu.

Ameryka. W Chicago panuje wielkie oburzenie na rewolucjonistów; prezes policji miał podobno zaprzysiądz, że prędzej nie spocznie, póki całego gniazda socjalistycznego nie wytępi.

Z bliższych stron.

Królewska Huta. W Niedzielę 19. t. m. po południu o godz. 4. odbędzie się tu znów w strzelnicy zgromadzenie robotników i inwalidów. Na zgromadzenie to niechaj także przybędą i zamiejscowi robotnicy, gdyż obrady te nie dotyczą się tylko samych robotników i inwalidów w Królewskiej Hucie zamieszkałych i zatrudnionych, lecz całego okręgu przemysłowego w Górnym Szląsku. Niechaj więc robotnicy w innych miejscowościach się naradzą, żeby się i tam mogły odbyć zgromadzenia podobne do zebrania w Król. Hucie, na któreby przybyły zamiejscowe osoby, aby całą sprawę objaśnić i wyłożyć o co właściwie chodzi. Inwalidzi i robotnicy niechaj zale swoje spisy naprzód i oddają przewodniczącemu zebrania, przez to ułatwi się rychłą całą sprawą, aniżeliby każdy pojedynczy miał ustnie swe niedolegliwości opowiadać. Przedewszystkiem prosimy uczestników zgromadzenia o spokojne zachowanie się, o przestrzeganie porządku, szczególnie unikać trzeba kłószki, co by łatwo mogło spowodować nieporządek, a w takim razie zamiast osiągnięcia zamierzonego celu, jeszcze bardziej zaszkośliłoby sobie i całej sprawie. A więc dalej bracia zgodnie do wspólnej pracy.

Zaborze. Nowy kościół, nowa radość, bo mamy duszpasterza, który się wszelkimi siłami stara o nasze duszne zbawienie, prosimy więc szczerze Pana Boga, aby raczył siły jego jak najdłużej wspierać, bo mu też sił tych bardzo potrzeba na tak liczną parafię, liczy bowiem przeszło 18,000 dusz. Jak się zdaje, to go też widocznie Pan Bóg na siłach wspiera. bo niepodobno, żeby bez łaski boskiej sam tej pracy podolał. Lecz niestety niektórzy parafianie napełniają serce naszego ukochanego duszpasterza zgryzotą. Módlmy się i za tych, aby ich Bóg raczył oświecić. — W końcu zeszłego miesiąca przystępowały nasze działki do stołu Pańskiego, a 29. zm. wyruszyliśmy w okazyjną procesję z pielgrzymką do Matki Boskiej Piekarskiej z muzyką na czele, w której nasz duszpasterz wziął udział, nie zważając na trudy i nieprzyjemności wśród upału słońca i nieczystości kurzu. — Za wszystkie te trudy składamy naszemu przewielebnemu duszpasterzowi nasze najserdeczniejsze podziękowanie, niech mu to Bóg stokrotnie zapłaci!

Mysłowice. W zeszłym tygodniu opuścił nas nasz wielce czcigodny ks. Antoni Sarnes, który się przenosi na farę do Kurnicy p. Głogówkiem. Wiadomość ta jak grom uderzyła w serca ludu katolickiego w myśłowskiej parafii; ogólny płacz i lament powstał w całej parafii, aleć widzimy, że ten kapłan gdzieindziej potrzebniejszy, dla tego poddajmy się woli Bożej, bo Jego wyrokom darmo się sprzeciwiać. Na cześć odchodzącego sprawiło miasto pożegnalną ucztę, do której zebrało się około 800 uczestników. Mili Kurniczanie, szanujcie waszego proboszcza, słódcie Mu Jego chwile, bo jeżelibyśmy się dowiedzieli, że Mu gorczyć napełniać serce Jego, natenczas bądźcie pewni, że tam przybędziemy i wam Go porwiemy, a choćby na rękach do Mysłowic zaniesiemy.

Dnia 6-go b. m. obchodzili tu małżonkowie Mateusz i Katarzyna Płonka 60-letni jubileusz swego małżeństwa. Po nabożeństwie, które odprawił ks. proboszcz i po rzewnej przemowie do jubilatów, podali sobie ręce do odnowienia ślubu, jak długo im Bóg jeszcze pozwoli żyć, ruszyli ku domowi, aby ugościć sąsiadów. Na uczcie tej byli także obecni wszyscy trzej nasi księża: ks. prob. Klemann, ks. Sarnes i ks. kapelan Klaczka. Widzieliśmy tych starszków jeszcze dość krzepko tańczyć.

W Mysłowskim sądzie ławniczym został rosyjski strażnik graniczny, o którego pojmaniu przez tutejszych żandarmów na pruskiej stronie donosiliśmy na 2 tygodnie więzienia skazany, za stawienie oporu władzy wykonawczej.

Poremba p. Pszczynie. W nocy z 29 na 30. zm. złośliwa ręka podłożyła ogień pod zabudowania chałupnika Józefa Lazara, wskutek czego mu cała posiadłość spłonęła, pomiędzy tem stracił on pelnioną tegoroczną żniwem. Wyrządzona szkoda wynosi przeszło 8000 marek, a że był tylko nisko zabezpieczony, więc nieborak Lazar ponosi dotkliwą stratę, która mu się tembardziej uczuła, ponieważ jest dosyć liczną familią obciążony, a oprócz tego na posiadłości swjej miał jeszcze dług do spłacenia. Kochani bracia rodacy, popieczmy temu nieszczęśliwemu z pomocą, gdyż rzeczywiście na nią zasłużył. Pamiętajmy bowiem, że gdy Bóg nawiedził podobnem nieszczęściem Bresce on sam się zajął zbieraniem jałmużny dla nieszczęśliwych pogorzalców, a dzisiaj sam tej jałmużny potrzebuje, aby ratować siebie i działki od głodu. Spieszymy więc z rychłą pomocą naszemu współbratu, przezco spełnimy najważniejsze przykazanie boskie, miłości bliźniego, nakarmiwszy łaknącego bliźniego.

W. Staniszcze. W tych dniach odbył się tu pogrzeb; gdy ks. proboszcz po nabożeństwie z tru-

pem i ludźmi przyszedł ku grobu zjawił się, Bóg wie z kąd, — zając w żalobnym orszaku i ze strachu wskoczył do grobu. Grobarz musiał za panem zającem wleść do grobu, aby go wysadzić na świeże powietrze i na wolność, boć ten grób przecież już był dla kogo innego przeznaczony i zapłacony; dla zająca już wystarczy brutfanka! Ks. proboszcz prosił ludzi, aby się rozstapili i zającowi, który chciał żywcem być pochowany, zrobili miejsce do ucieczki.

Jak trzeba było ratować z ognia?

Kiedy w gospodarstwie wybuchnie ogień, ludzie sobie ze strachu z niczem nie wiedzą rady, nie wiedzą, co najprzód ratować i jak to trzeba uczynić. Tysiące bydła ginie w ogniu, bo sobie ludzie nie umia z niem postąpić. Podaję tu niektóre wskazówki, które się w razie potrzeby mogą przydać.

Bydło wogóle trudno jest wyprowadzić z ognia, bo nie chce wyjść z chlewu. Gdy więc z dopuszczenia bożego, gdzie powstanie ogień, a bydło w chlewie także jest zagrożone: toż

1) te osoby, które bydło zwykle odbywają, powinny je z chlewa wyprowadzić, bo bydło zna dobrze tego parobka lub dziewczkę, która je obchodzi. Nie będzie się ich lękało i pójdzie za nimi z chlewa.

2) nie trzeba robić żadnego zgłębku, larma, trzasku, aby bydła nie przestraszyło jeszcze bardziej; — jeśli gdzie jest dobrze urządzona straż ogniowa — to za jej rozkazami wszystko w spokojności i pod jej dozorem trzeba wykonywać.

3) nie każdy ratunek bydlą w jeden i ten sam sposób się ratuje:

- a) Konie ma parobek lub gospodarz sam ubierać w homata, jakby je ubierali do roboty.
- b) Krowy czyli wogóle bydło rogate powinny dziewczki lub gospodyni spuszczać i do kupy wiązać, jak przy zwykłym wyganianiu na pole — na pasze; jeśli niektóre bydlę jest bardzo łakliwe — i koniecznie nie chce się dać wyprowadzić, to mu trzeba oczy zawiązać.
- c) Owce. We dworach, gdzie wielkie owczarnie, chwyta się najstarszego barana i wyprowadza przede drzwi; resztę owiec wyszczuwa się psami. Gdzie mało owiec, tam można je wynieść przede drzwi. Gdy z tej strony owczarni, gdzie się drzwi znajdują, widać płomień, to ani psy, ani inne środki nie pomogą. W takim razie trzeba z drugiej strony owczarni w ścianie wybić dziurę i przez nią owce wyprowadzić.
- d) Świnie najlepiej dadzą się ratować przez te osoby, które je codziennie odbywają; gdy to nie skutkuje, trzeba je chwycić za uszy i za tylne nogi i gwałtem z gorejącego chlewa wyciągnąć. Przy takich wypadkach nie trzeba krzyczeć ani lamentować, aby się zwierzęta nie lękały.

Rozmaitości.

* Śmiały czyn na cześć cesarza austriackiego. Wielkie wrażenie w Wiedniu wywołał wypadek następujący: Józef Pürcher, lakiernik, nazywający się „Młotnikiem szczytów wież”, przybył w nocy z 17 na 18 zm. pod wieżę

św. Szczepana i opasany chorągwią na 10 metrów długą, wdrapał się na jej szczyt po linie gromochronowej. Na szczycie wieży, nad orłem cesarskim, zawiesił on tę chorągiew, na której jest napis: „Niech żyje cesarz!”

Kiedy Pürcher spinał się na wieżę, zobaczyli go strażnicy z okna na ostatniej galerii. Pürcher powiedział im „dzień dobry”, i prosił, aby mu nie przeszkadzali, gdyż kocha cesarza i pragnie na cześć jego urodzin zawiesić chorągiew na szczycie wieży. Telegraficznie donieśli strażnicy o tym wypadku do stacyi centralnej. Przybyła straż policyjna i ogniowa z przyrządami i płótnami, aby nieść pomoc śmiałkowi, gdyby spadł.

Zeszedł przecież szczęśliwie, a jak sam powiada, większej doznał trudności w podróży z powrotem. Teraz Pürcher stał się bohaterem dnia, a tłumy podziwiali chorągiew zawieszoną w wysokości 152 metrów, czyli 482 stóp i 6 cali. Pürcherowi ofiarował arcyksiążę Rudolf 100 złr., arcyksiążę Albrecht 5 dukatów, różne też instytucje pospieszyły z ofiarami. Pürcher, rodem ze Styrii, oglądany jest wszędzie jako osobliwość. Dostojne osoby kazały go sobie przedstawić. Cesarzowi saraz tel. grafowano o tym wypadku.

Nadesłano.

Niewiastom cierpiącym na nerwy bywa to raz tak zwany Achener M.genbehagen zimno do użycia przez lekarzy przepisywany, ponieważ działaność żołądka pobudza nerwy żywia, usposobienie rozwesela. Do nabywania w Bytomiu u Jul. Zelesnika.



„Kra“ płyn przeciw darcu i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmienity tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcu w członkach bólu nerw, krzyża, siadłosc, piec, nóg, głowy, postrzał, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabywania w aptece Eskulapa S. Jeziołkowskiego.

Ogłoszenie.

W celu uchwały o rozwiązaniu towarzyszy spółki spożywczej i kawy oszczędności, spółka zapisana odbędzie się 26. Września, po południu o godz. 5. w lokalu spółki

Walne zgromadzenie na które się członków niniejszem zaprasza.

G. Goczałkowice 7. Września 1886

Zarząd

Kozik. Lazarek. Kotlas.

Szanowne, Publiczności Królewskiej Huty i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że od 1. Października przeniosę moje mieszkanie z Teichstrasse do domu p.

Mazurka przy Kaiserstr. naprzeciw p. Beuthnera. Przy tej sposobności proszę o łaskawe poparcie mnie licznymi zleceniami do zawodu mego należących przyrzekając rzetelną i skora usługę.

Królewska Huta.

Ferd. Kotula, mistrz krawiecki.

Doniesienie.

Szanownej Publiczności Głogówka i okolicy donoszę, że sam tutaj cała dół jako zegarmistrz i proszę moich ziomków, żeby mi w razie potrzeby swemi zaleceniami raczyli zaszczylić. Ma składzie mam regulatory zegary ściennie i zegarki kieszonek, termometry, barometry, latarki do zegarków i wszelkie inne przedmioty do zawodu mego należące. Przez kilkanaletnią pracę w wielkich miastach nabyłem tyle doświadczenia, że jestem w stanie, wszelkim wymaganiom zadostę uczynić. Za każdy towar i reparaturę gwarantuję. Równocześnie polecam się Wielbnemu Duchowienstwu i zarządom gminnym do dostarczania nowych zegarów wiekowych i do reparacji starych zegarów wiekowych. Jestem w posiadaniu różnych świadectw.

Jul. Kotzulla zegarmistrz, Głogówek Koselerstr. u p. Grünera.

P. Beldzik,

w Bytomiu,

krakowska ulica

pod „Złotą koroną“

Każdą sobotę odbywa się

zabawie i poezji

i poleca się

rano gotowe podgardie i kaski

Równocześnie polecam piwo prawdziwe

z kulmbachskie, grodzkie, bock,

dupeltowe, brzegowe odstaje i d. bro,

poledynce, oraz prawdziwą nordhau-

serską i wrocławską żytniową.

O uczne odwiedzanie mnie proszę

uprzejmie

P. Beldzik.

Szanownej Publiczności Król. Huty

i okolicy donoszę niniejszem, że na

Grenzkolinie urządził masarnią, po-

lecając się łaskawym masłom, przy-

rzekam rzetelną i skora usługę. Ceny

targowe.

Anton Zerafin.

Szukamy zastępcy do sprządkawki

prywatn. Wynagrodz. 2400 Mrk.

rocznie. Tylko zdolni ludzie niech się

zgłaszają z świadectw.

E. Löding & Co. Hamburg.

Do taniego sklepu

w Bytomiu Piekarska ulica Nr. 15 I piętro,

pierwszy dom obok kościoła św. Trojcy

Wielka wyprzedaż

z powodu przebudowania lokalu.

Jeszcze tego nie było.

Flancla czysto wełniane podwójnej szerokości długi łokieć 90 f. Materyja na suknie czystowełniana, łokieć 20, 25, 30 i 40 f. Chusty do odziewania podwójne, 6, 7, 8 i 9 mrk.

Płótna czyste od 30 fen, Szyrting od 20 fen., płótna modre od 30 fen., na poszwy bardzo ładne, od 28 fen i t. d.

Angielska skóra na spodnie od 60 fen., z dobrego towaru ubioru dla mężczyzn i zimowe surowe wierzchnie, także podług miary szyte nadzwyczaj tanio. Wszelkie artykuły na podszewki dla krawców.

Hermann Perl,

w Bytomiu Bahnhofstrasse Nr. 12.

Sprawiedliwa waga. Najtańsza usługa.

KAWA

codziennie świeżo palona, wysmienitego smaku fant 80, 90, 100, 120, 140, 160 fen. — Niepalona fant od 60 do 120 fen.

Cukier i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca

HERMANN PERL,

Bytom, 4. dom od dworca g. szl. kolei (Bahnhofstr.) 12.

Fabryka maszyn C. Komorok, Raciborz,

poleca pod gwarancją po najtańszych cenach przy rzetelnej usłudze: Lokomobile parowe maszyny do młócenia każdej wielkości, zagrabiacze (system „Tiger“) drylowniki (patent na własne regulowanie w roli górzysej), obsypywacze i pługi, triery, sieczkarnie do ruchu parą, geplem i ręką, szrotowniki, gilotowniki owsa, maszyny do młócenia, ręczne, geplowe i t. d.

Reparatury różne wykonywa się rychło i dobrze.

Tylko odleżałe

CYGARY

biało palące, najlepszego gatunku, nowe śledzie dobra palona kawa, jako też i wszystkie inne towary na odprzedaż, wszystko po taniach cenach.

Bytom.

Franc. Zawischa,

ul. tarnowska

obok kościoła.

BACZNOŚĆ!

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy polecam:

Wina węgierskie ostre i słodkie, francuskie czerwone po różnych cenach,

Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk. 25 fen.

Likier różnego gatunku butelka od 75 fen., do 2 mk.

Piwo kulmbachskie butelka 25 fen., 12 butelek za 3 mk., wrocławskie

Kipke, butelka 15 fen. bawarskie jasne butelka 10 fen., ówieró be

czki 4 mk. 50 fen. półciwierci beczki 2 mk. 40 fen.

Kawę wyśmienitą paloną fant 1,00 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.

Cukier twardy fant 30 fen.

Suszone jabłka, tureckie sliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie łańcu-

szki do segarków cygarniczy z morskiej piany, laski, portmonetki,

cygarówki, fajki krótkie i długie i wiele innych przedmiotów sto-

sowne na podarunki rodzinne.

O łaskawe względy proszę, przyrzekam rzetelną usługę.

Nowe Hajduki.

Karol Czichos

Papy na dachy

ogniotrwałe, urzędownie z badane, pre-

miowane i najlepsze

z fabryki

Georg Friedrich & Co. w Wrocławiu

żądać od kupców gornoszląskich. Te fabrykaty są opatrzone

w etykiety.

Daje do wiadomości, że się osiedli-

łem u kupca **Habryki** w **Rozdzieniu**

i sprzedawać będę

1 funt owieglego mięsa po 30 do 40 f.

Upraszam też Borzowian, aby odem-

nie kupowali.

Szymon Nebel masarz.

Aż do wiosny w czasie wysmienity

Miód w plastrach z poszczy,

fant 85 fen., II gatunek 55, miód cien-

ki 50 do jada 40 do paszy 40, w

plastrach 55 fen. Wosk od pszczoł

1,34 fen. Przesyłka pocztowa za za-

liczką, większe zamówienia taniej. Co się

nie podobą, przyjmuję franko na powrót.

Soltan, Lüneburgerhaide.

E. Dransfeld's Imkerel.

Handel należący dotychczas do

Wilhelma Hecker w **Wilhelmine**

hucie objętem na własność, gdzie bę-

dę oddać wszelkie towary

tanio

sprzedawać i proszę o łaskawe odwie-

szczenie mnie.

Wilhelminehuta. Arnold Stein.

Uwiedomienie.

Dom. Średnie Łaziska

sprzedaje

żyto rizinajskie

tegorocznego żniwa

2 marki nad Wrocławską

cenę za 100 kilogram.

Niżej jak 10 centnarów się

nie sprzedaje.

Towar najlepszego gatunku.

Około 50 Obrazów

oleodruk w ramach barokowych

ma tanio do sprzedania.

Płaca w całości lub częściowa

A. Ziob

w Bytomiu Maurerstr. No. 8.

Szanownej Publiczności Simianowie

Laurabuty i okolicy zwracam uwagę

na mój dobrze urządzony

skład mebli

od pojedynczych do eleganckich i po-

lecam takowe po taniach cenach

J. Biedermann dawn. **Brahn**

w Laurahucie.

Nowa przesyłka

płótna na cychy i za-

pastki nadeszła i po taniach

cenach poleca

F. Bernard,

w Królewskiej Hucie.

Dla kuźaków

polecam

silną dobrze smakującą

presówkę.

F. Bernard,

w Królewskiej Hucie.

Za centnar żyta daję:

60 fantów Hausbaku

10 „ „ maki N. 3

25 „ „ ospyki,

5 f. na rozkurzenie

Zapłata od mliwa 50 fen. za centnar

H. Koschmieder,

w Bytomiu, młyn pułkowy przy

kościółce św. Małgorzaty.

Szanownej Publiczności **Zaborza** i okolicy donoszę niniejszem, że tam-
tą w domu p. szajgra **Looha** obok
kościółka urządziła

handel modniarski,

proszę o łaskawe poparcie mego przed-

siębiorstwa, przyrzekam rzetelną usługę.

Zaborze. Berta Senft.

Około **200 metrów** su-

cho drzewa, **sosnowe, bukowe i**

brzozowe meter 2 mrk., **świerkowe**

u he **szędziłoty** kopa 1 m. 10 fen.

dachówkę, cegła, poleca o łaskawe

względy prosząc

Paweł Fürst,

skład węgla w Wiel. Strzelcach

Rosyjskie żyto

do siewu bardzo plenne, **wyrwałe** na

zimę sprzedaje,

A. Piskorz

w Wielkich Strzelcach

Cukier w głowie najwyborniejszy fant

27, ważony 28 fen. **Kawa** palona wy-

mienita fant po 80, 100 120, 140 i

160 fen. **Faryna** 27 fen. **Szkróbek**

tychowy 30 fen. **Presówka** po 80, 100,

110 fen. **Odpadki** tanio. **Mydło** naj-

lepsze **snache** ważony fant 30 fen. **Zy-**

tniówka liter 25 fen. **Nordhauerska**

60 fen. **Najwięk. skład** fajek na Śląsku.

Jako też tanie flanele, towary łokcio-

we, krótkie i żelazne poleca

S. Berkitz,

Bytom, ulica krakowska 24 naprzeciw

młyna.

skład hurtowny i częściowy.

Peruki i warkocze

wykonywa gustownie, jako też każdą

ilość **strzyżonych włosów** kupuje

C. Pittel fryzjer i golacz,

Królewska Huta, Richterstr.

2400 Marek

szuka się pożyczyc na pewną **hypotekę**

na dom. Zgłosić się do Eksp. „Katolika.“

Dom z 7 pomieszczeniami, 18 móg

roli (Bauplace), mam za-

niar pod korzystnymi warunkami z

wolnej ręki sprzedaję.

Paulsdorf, 14. Września 1886.

Franc. Pieczka.

Dom

nowowbudowany w **Zabrze** o 11

mieszkanach z kuchnią jest z wolnej

ręki do sprzedania. **Wpłaty 1600**

talarów reszta może pozostać na dłu

Głównachshle stowarzyszenie akcyjne zabezpieczenia od ognia.

Stan majątkowy tego stowarzyszenia wynika ze zestawienia rachunków na rok 1885:

Wyłożony kapitał zakładowy	Mrk.	6000 000,—
Dochód z premij i uroków w r. 1885	"	3 286 482,60
Rezerwy w premijach i kapitału	"	1 726 495,50
Suma zabezpieczona w ciągu roku 1885	"	2 130 428 799,—

Stowarzyszenie to zabezpiecza na stałych premijach zabudowania, mobiliary domowy i przemysłowy, przedmioty rolnicze, towary i maszyny wszelkiego gatunku od ognia, piorun i eksplozji, oprócz tego szkło zwierciadłowe od stłuczenia.

Do pośrednictwa i przyjmowania wniosków zabezpieczenia polecają podpisani się agenci:

C. Wistuba, kupiec w Głogówku;
C. Wiedorn, kupiec w Biele (Zülz).
Jós. Sauer II. stolarz w Steinawie (Steinaw).
B. Clausnitzer, mistrz ciesielski w Simianowicach.

Jedynie i wyłącznie przez sprowadzenie z pierwszego źródła w wielkich rozmiarach

KAWY

w nowourządzonym patentowanym piecu jestem w stanie za tanie pieniądze rzeczywiście wysmienić paloną kawę polecić.

Dalej polecam:

Magdeburgski cukier kryształowy, funt po 28 fen.
Mydło jąderna po 25 i 30 fen
Presówkę dobrą funt po 1 m.
oraz wszelkie towary korzenne polecam hurtownie i pojedynczo tanio.

Król. Huta
Kaiserstrasse.

S. Borinski.

Chemiczna fabryka

(Towarzystwo akcyjne)

dawniej: Karol Schaff & Comp.

w Zawodzin przy Katowicach

poleca swe nawozy sztuczne znanej dobroci szanownym panom rolnikom pod uprawy jesienne.

Składy naszych nawozów po cenach fabrycznych znajdują się u panów

J. C. Rudolph w Prudniku (Neustadt O.-S.)
J. Nieradzki w Mikołowie.
Albert Schoppe w Wielkich Strzelcach.
F. Weicharts Wwe. & Gierich w Pszczynie.
P. J. Drutschmann w Nysie.

Waga sprawiedliwa.

Podpisani polecają

codziennie świeżo paloną wysmienioną smaku

KAWĘ

funt po 80, 90, 100, 120, 140, 160 fen.
niepaloną funt od 60 fen. do 1 mk. 20 fen.
oraz wszelkie inne

towary korzenne

najlepszego gatunku po najtańszych cenach, prosząc o łaskawe względy.

Wincenty Krah, P. Góretzki,
Bytom. Rajszula Nr. 1. w Rozbarku.

Towar dobry

Maryacelskie

krople żołądkowe.

środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Nieźródłany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącemu oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu. przy zbytnej produkcji sily żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy. kurczach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przecięciu żołądka potrawami, napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

Karol Brady

w Kromierzyżu (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza Schweitzer, i w aptece pod Aniołem (Engel Apotheke), w Szarleju u Apteco, w Łabędach u aptekarza Jul. Hahn, w Świętochłowicach apteka Humbolda, w Tarnowskich Górach apteka Aeskulap.

Radlanera
Czerwona apteka w Poznaniu
Stary Rynek 37
poleca

1) Radlanera bez smaku kapsułki na taslemca, (usuwa pewno i bez niebezpieczeństwa każdego taslemca z głową w jednej godzinie,) cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam życia i esencja, usuwająca bóle żołądka, miedziawość i bóle brzucha, butelka 1 mk.

4) Radlanera krople i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

5) Radlanera esencja i maść na oczy, usuwająca bóle i wzmacniającą wzrok cena 1 mk.

6) Ruskii balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 mk.

7) Radlanera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei Crème) Maść ta jest nadzwyczajną gojącą środkiem przeciw liszajom, skórnej ostryści zapaleniu skóry, ciecze solnej (Salzfluss) krostom gorączkowemu, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystości skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz po skramie na podeszwie nagromadzone szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenie nog.

8) Radlanera środek specjalny przeciwko całkowitemu niszczeniu na gniołków, zgęszczeniu skóry etc. Wynaleśń środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowo całkowicie niszczy, bez uszkodzenia skóry i bez bólu było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w Radlanera specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bielizny nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwiązywania nie potrzebuje fl. 60 fenigów.

Dla
odprzedawających
polecam mało używane
kożuchy kolejące z sukien-
nem wierzchem od 15 Marek i
kożuchy do roboty od 12 Mrk.
B. Pfeiffer, Wrocław
Kupferschmiedestr. No. 32.
Na imię i numer proszę zwracać.

Handel towarów korzennych
skład kawy

L. Hausdorff, Mysłowice.

Kawa najlepszego gatunku codziennie świeżo palona 1/4 funta 25, 30, 35, 40 i 45 fen.

Faryna funt 30 fen.
Cukier twardy f. 32 w głowie taniej

Mydło funt 28 fen.
Cykoria duża w czerwonym i zielonym papierze sztuka po . . . 13 fen.

Presówka najlepsza i drugi liść funt 1,10 fen.

Petrleum funt 16 fen.
Szkrobek „ 30 fen.
Soda 8 fen.

Najlepszy towar i najtańsze ceny.

Dla handlarzy

nowe kwaśne ogórki
w beczkach różnej wielkości po nader tanich cenach poleca

Max Bulski,

w Bytomiu (Benthen O.-S.)

Sławne w świecie

są moje od 10 lat fabrykowane prawdziwe wiściole

Burki do fajek

1 m. długie, szeroko wiercone, tuzin 24 marki, szczególnie wysmienione 30 m., pół długie 20 m., Brianskie 12 m., za 1/2 tuzina sprzedają; co się niepodobą odbieram napowrót. Ilustrowany cennik franko. Fajki odemnie wprost sprowadzane kosztują u handlarzy lub to karzy nieomal raz tyle.

M. Schreiber,
Düsseldorf. król. nadw. fabr. fajek.

Proszek

dla krów goniących się i inne
środkie dla cherego bydła
poleca

A. Kopera
w Świętochłowicach.

R. Brief

Zegarmistrz.
Bytom, Bäckerstrasse.

Otworzenie handlu.

Nowo utworzony

handel towarów korzennych, łocielowych
i gotowych ubiorów

poleca szanownej Publiczności Szarleju i okolicy, kasemiry, barchany, płótna itd. po jak najtańszych cenach i rzetelnej usłudze.

Szarlej.

Józef Tichauer.

Nieodwołalnie

14., 15., 16. i 17. Września 1886.

Ciągnięcie Kaselskiej loteryi Św. Marcina
4000 wygranych

Głów. wygr. 100,000 M. w złocie

Losy oryginalne po 10 Mk., 11 losów 100 Mk. Pół losu udziałowego 5 M. 11 połówek 50 Mk., są we wszystkich interesach loteryjnych do nabycia, także rozseła

A. Fuhse, Bank- und Berlin W., Friedrichstr. 79.
Lotteriegeseh., Mülheim (Ruhr) u. Cassel.
Kupony i marki listowne bierze w zapłatę. Agentów się jeszcze szuka.

Grzegorz Gross, księgarnia w Rozdzieniu

poleca swój

zakład oprawiania i odnawiania obrazów,

taniej niż gdzie indziej.

Najrozliczniejsze przedmioty religijne.

Skład i komisy wszelkich instrumentów muzycznych i pojedynczych części.

Harmoniki

z podwójnym miechem, dwiema dobrzmi zasuwkami, 10 kłapami i trąbami od 6 mk. Za nadesłaniem 6 mk. 50 fen przesyła się franko.

Zmiana dozwolona.

Najlepszą i najtańszą kawę

sprzedaje

HENRYK KRIST w Król. Hucie

paloną funt 80, 100, 120 fen., surową kawę taniej niż w Emmerich i Hamburgu funt 70, 75, 80, 85, 90, 95 i 100 fen.

Cykoria najlepsza czerwona, zielona i żółta funt . . . 15 fen.
Faryna biała funt . . . 28 fen.

Cukier twardy bez papieru wafony funt . . . 30 fen.
Mydło jąderna . . . 30 fen.

przy zakupie 5 funtów 25 fen.
Szkrobek wysmieniony . . 30 fen.

Soda 8 fen.
Farbkę najlepszą 1/4 za 10 fen.

Olej rzepikowy . . . 30 fen.
Presówka amer. najl. 100 fen.

Tabaka berl. i Olaw. 60—80 fen.
Ryż funt po 15, 18, 20 i 25 fen.

Świece na ołtarze różnej wielkości po cenach fabrycznych.
Henryk Krist, kupiec katolicki
w Królewskiej Hucie
naprzeciw farnego kościoła.

W chorobach

różnego rodzaju, jako to: ciecze solna (salzfluss), kółtun i jego skutki, oraz na inne bóle i cierpienia, tajne choroby, również choroby dzieci na suchoty, późnem chodzeniu, ciężkiem zjawieniu zębów, angielskiej chorobie, udziela rady lekarskiej

A. Kopera, droguist

w Świętochłowicach.

Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.

Dobra sieczkarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra młockarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

Dobra wialnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.

po najtańszych cenach pod gwarancją

Wskutek licznych wniosków i dla wygody naszych szanownych odbiorców wysłać będziemy cdał naszych podróźnych, prosząc w razie potrzeby zleceniami swemi ich zaszczyć.

Przez powiększenie naszej fabryki i ustawienie nowych maszyn najlepszych jesteśmy w stanie tylko najlepsze i najtańsze maszyny pod gwarancją dostarczać.

70 fen.

funt palonej kawy czystego smaku i silna.

Kawa Jawa wysmienita palona funt . . . 1,20 M.

Kawa perłowa wysmienita palona . . . 1,10 "

Cukier twardy od czubka bez papieru wafony 30 fen.

Faryna biała 28 "

Cykoria różnego gatunku po cenach fabrycznych.

Mydło jąderna odważony funt . . . 27 "

Mydło zupełnie suche . . . 30 "

Soda kryształowa najlepsza . . . 8 "

Petrleum amerykański . . . 16 "

Albert Roter

Królewska Huta, Kattowitzerstr. (Promenadencke.)